

Warszawa, dnia 26 lutego 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 911/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

protokolant: p.o. protokolanta sądowego Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Zuzanny Cupryk

po rozpoznaniu dnia 26 lutego 2018 r.

sprawy D. W., syna T. i L., ur. (...) w S.

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a § 1 i 4 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku

z dnia 28 kwietnia 2017 r. sygn. akt II K 159/15

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Otwocku na rzecz adw. M. K. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w II instancji oraz podatek od towarów i usług.

Sygn. akt VI Ka 911/17

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie

z dnia 26 lutego 2018r.

Wyrok Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 28 kwietnia 2017r. został zaskarżony przez oskarżonego D. W. oraz jego obrońcę. Apelacje te nie są zasadne. Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk.

Zarzuty obu środków odwoławczych sprowadzają się w sposób oczywisty do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia. W istocie, argumentacja obu skarżących sprowadza się w sferze dowodowej do zarzutu nieuprawnionego dania wiary świadkom B. B. i Ł. M. (1), a nie oskarżonemu oraz jego synowi D. i S. C.. Implikuje to potrzebę ustalenia, czy rozumowanie Sądu orzekającego mieści się

w granicach sędziowskiej swobody ocen wynikającej z treści art. 7 k.p.k. Wedle utrwalonego w orzecznictwie poglądu, zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania

o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazywać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (por. postanowienie SN z dnia 14 lutego 2007 r., II KK 397/06, Lex nr 445853). Na tego rodzaju uchybienia skarżący nie wskazują, w szczególności nie sposób przeceniać tu negatywnego, zdaniem oskarżonego, nastawienia do niego przez jednego z funkcjonariuszy Policji – świadka B. B.. Niewątpliwie był on znany świadkowi z uwagi na nader liczną karalność sądową - jak tenże zeznaje, dwukrotnie uprzednio zatrzymywał go za przewinienia podobne. Nie sposób jednak wywodzić stąd zamiaru celowego, nacechowanego złą wolą obciążenia oskarżonego zarzutem przestępstwa nie popełnionego. W krytycznym momencie świadkowi temu towarzyszył drugi z funkcjonariuszy – Ł. M. (1), co do którego oskarżony nie wysuwa zarzutu nieobiektywizmu. Zeznał on zaś, że zobaczył oskarżonego kierującego pojazdem, co było powodem interwencji. Po zatrzymaniu, zza kierownicy wysiadł oskarżony, który oświadczył, że znów go złapali, nie kwestionując prowadzenia (k. 23 akt sprawy). Z tego właśnie powodu świadek odstąpił od sprawdzenia stanu trzeźwości pozostałych mężczyzn. Obaj funkcjonariusze byli świadomi, że oskarżonemu towarzyszy dwóch mężczyzn; nie sposób zatem w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania dopuszczać, by w takiej sytuacji podjęli próbę fałszywego oskarżenia. Nie można też mówić o możliwości omyłki co do osoby: kierujący pojazdem B. B. rozpoznał oskarżonego jako kierowcę nadjeżdżającego z naprzeciwka samochodu w momencie, w którym pojazdy te zrównały się ze sobą, po czym, mając świadomość ciężącego na nim zakazu, wyłącznie z tego powodu, zawrócił pojazd by dokonać zatrzymania. obrońca oskarżonego nie wskazuje na okoliczności dezawuuujące wiarygodność obu funkcjonariuszy. Stosowny zarzut apelacji zawiera stwierdzenie, że ich zeznania zawierają rozbieżności i nie są logiczne, by w uzasadnieniu środka odwoławczego poprzestać na dosłownym przytoczeniu owego sformułowania, bez jakiegokolwiek próby wykazania na czym opiera ów pogląd. Lektura akt sprawy dowodzi zaś, że obie te depozycje są spójne i konsekwentne. Odróżnia to je od zeznania syna oskarżonego, który w toku postępowania przygotowawczego utrzymywał, że zatrzymanie nastąpiło w O. na ul. (...) podczas przerwy na papierosa, by – w zgodzie już ze stanowiskiem ojca oraz S. C. – oświadczyć na rozprawie, że doszło do tego w lesie, gdzie zatrzymali się w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej (k. 31v, 192).

Odmowa wiarygodności zaprezentowanej przez oskarżonego linii obrony implikowana jest w sposób oczywisty obdarzeniem tym walorem przeciwstawnych depozycji funkcjonariuszy Policji, którzy dokonali zatrzymania. Wывód Sądu orzekającego w tym przedmiocie jest jasny, logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego, podlega więc ochronie prawa procesowego.

Nietrafny jest również i alternatywny zarzut apelacji obrońcy, jakoby Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę rażąco surową, przekraczającą stopień zawinienia. Nie powtarzając treści wyводу uzasadnienia w tym przedmiocie, który Sąd odwoławczy w pełni podziela, wystarczy tylko wskazać na nader liczną ilość skazań oskarżonego, w tym również za występki podobne do stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania (k.303-304). Bezskuteczność uprzednio wymierzanych kar pozbawienia wolności nakazuje potraktować oskarżonego jako przestępcę o znacznym stopniu zdemoralizowania, co przemawia za trafnością orzeczonej wobec niego represji, zarówno w zakresie kary pozbawienia wolności, jak i zakazu prowadzenia pojazdów. Nie sposób bowiem w tym kontekście pominąć jego wypowiedzi do zatrzymującego go funkcjonariusza Policji, że i tak będzie jeździł, bo musi dojeżdżać jakoś do pracy (k. 23). Należało zatem zaskarżony wyrok utrzymać w mocy.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów sądowych postępowania odwoławczego uzasadnione jest ustaloną przez Sąd Rejonowy trudną sytuacją majątkową oskarżonego.